

DZIAŁ GOSPODARCZO LEŚNY.

Intratna kultura

skreślił

Józef Landa.

Nastaje pora kultur leśnych; każdy więc z nas powinienby się dzielić z drugimi doświadczeniami, jakie zebrał w tym kierunku podczas swej praktycznej działalności. Nie jestem ja wprowadzie w tem szczęśliwem położeniu, abym się mógł przed szanownymi kolegami z zawodu poszczycić nowym pomysłem na tem polu; lecz wiedząc dobrze, że wiele jest jeszcze lasów w kraju, które pozbawione zawodowego leśnika, oczekują dotąd podniesienia podupadłej lub zgoła zaniedbanej w nich kultury, postanowiłem dla ich dobra poświęcić słów kilka. Ileż to u nas lasów górskich nieurządzonych, a zatem pozbawionych i planu kultur a nadto i fachowych leśniczych. Właściciel mniej zamożny zniewolony niekorzystnymi warunkami zbytu oddawać całe parcele kupcom do cięcia, przyczem nie może być mowy o wrębach obsiewnych, pozostawia zręby losowi, najczęściej z przesadnej obawy sztucznej kultury, z którą nie poznał się bliżej. Tycho obywateli ziemskich, którym najczęściej na dobrych nie zbywa chęciach, pragnę zaznajomić ze znaną leśnikom a rozpoznać w mej okolicy metodą sztucznego odnowienia, która sama przez się łatwa do przeprowadzenia, wymaga chwilowego tylko, stosunkowo małego nakładu, który już w pierwszym a względnie w drugim roku nietylko że się pokrywa, lecz nadto dość znaczne właścicielowi lasu przynosi korzyści. Metoda ta doznaje najlepszego powodzenia w siedliskach górskich z wyłączeniem zbyt stromych stoków, a nadaje się szczególnie do odnowień świerkiem; — wyłożę ją więc ile możliwości treściwie.

Na wiosnę sprzątają i czyszczą się przeznaczone zręby, z których drzewo wywieziono już podczas zimy na śniegu na składy lub ku drogom. Trzaski, choina i inne odpadki zgrabują się na kupki i palą następnie w dzień wolny od wielkich wiatrów a popioł rozrzuca się po całej przestrzeni. Na tak przysposobionym zrębie rozsiewa się owies zmieszany z krzycą leśną, biorąc na jeden morg $\frac{5}{4}$ korca owsa, a $\frac{1}{4}$ korca krzycy. Na-

stępnie ustawwszy robotników rzędem, przykopuje się wysiane zboże, postępując od podnóża stoku do góry. Przez skopanie ziemi spulchnia się takowa, a wysiane ziarno dostaje się do świeżej ziemi tak jak na zwykłej roli ziarno przybronowane. Robię tu jednak tę uwagę, że trzeba robotników pilnować aby przy kopaniu każdą większą bryłę obuchem motyki dobrze rozbili i rozdrobili. Po skończonem przykopaniu zboża przystępuje się do siewu nasienia lasowego; najlepszy sposób siewu tego jest następujący. Cały obszar zrębu dzieli się na czworokąty a z tychże dwa równoległe boki podziela się na odstępny 3', 4' do 5' wynoszące przez wtykanie białych palików. Z jednego do drugiego boku przy pierwszym paliku wyciąga się sznur w poprzek tego czworoboku, stawiając stosownie do długości sznura kilku robotników, którzy równo z sznurem kopią rowek płytki, napełniając go ziemią pulchną i urodzajną. Następnie wpuszcza się z pomiędzy palców do tego rowka nasienie po kilka ziarenek wzdłuż całego sznura lub tylko w pewnych małych odstępach. Po skutecznieniu tejże roboty idzie robotnik z grabkami lub innym podobnem narzędziem i przygrzebuje tak obsiane rowki. Tym sposobem dostaje się nasienie do pulchnej ziemi niezbyt głęboko, przez co może łatwiej i pewniej kiełkować, mając ochronę w pierwszej swej młodości od prędzej rosnącego zboża. Dobrze jest roboty te przedsiębrać w pogodnym czasie, ponieważ gleba sucha daje się lepiej spulchnić.

Nie tworzą się więc bryły, które gdyby zostały, tak ziarnu jak nasieniu przeszkadzałyby w kiełkowaniu i wydobyciu się na wierzch. W lasach gdzie się pniaki i korzenie wydobywają, jest dobrze zręby już na jesień przed siewem płytko pługiem zorać, aby mrozy ziemię spulchniły i skiby zdrobniły. Ziemia taka na wiosnę wcześniej wysycha i staje się lepiej uprawną jak za pomocą kopaczki. W takim razie wykonuje się siew w ten sam sposób jak już powiedziano, tylko z tą różnicą, że się zboże zasiane już nie przekopuje kopaczką, lecz przebronuje lekką polną broną. Rowki zasiane przygrzebuje się tak jak w pierw powiedziano suchą gałązką lub grabkami. Za 10 do 15 dni owies i żyto zaczynają wschodzić, a w krótkim czasie owies wyrasta bujnie i daje zkiełkowanemu nasieniu pierwszy potrzebny cień i ochronę od mrozów lub posuchy. Krzyca zostaje w pierwszym roku przy powierzchni ziemi; rozkrzewia się tylko i zapuszcza

swoje korzenie w głąb i na boki. Jeżeli przestrzeń rębny jest do słońca położoną, dojrzewa owies już z końcem lipca lub w pierwszej połowie sierpnia, zerzyna się go nieco wyżej niż zwykle w polu za pomocą sierpa i otrzymuje po większej części dobry plon. Drugiego roku dopiero wyrasta krzyca, która odpowiednio do gatunku i z powodu rzadkiego siewu rozkrzewia się tak, że czasem z jednego ziarna 30 do 40 kłosów powstaje. Jeżeli rok nie jest bardzo suchy albo gleba zanadto płytka, to można z jednego morga 8 do 10 korcy krzycy uzyskać. Ze względów leśno-gospodarskich przedstawia ten sposób zalesienia rębów, następujące korzyści:

1. Przez uprawienie w sposób opisany gleby leśnej, spulchnia się takową; przez co staje się do kiełkowania nasienia przystępniejszą.

2. Podczas kiełkowania nasienia leśnego, które zwykle w 6 do 7 tygodni później po siewie następuje, znajdują młode delikatne roślinki drzewne ochronę od wiatrów mroźnych, pojawiających się w górach często dopiero w maju. Zboże chroni je od posuchy a nawet podlegają one mniej uszkodzeniu od ludzi tam gdzie zbieranie owoców leśnych, jako to poziomki lub malin w zwyczaju; gdyż ziemniaki leśne a szczególnie młode kultury nie znajdują tyle poszanowania u ludności wiejskiej, co ziemniaki polne. Ochrona ta trwa więc przynajmniej przez dwa lata a to właśnie wtedy, kiedy jej roślinki młode najwięcej potrzebują. Taksamo przed owadami szkodliwymi są rośliny drzewne bezpieczne; jakoż nie pojawiły się jeszcze nigdy w tak powstałych zaroślach znaczniejsze szkody tego rodzaju.

3. Tak po zebraniu owsa jako też i żyta pozostaje w ziemi leśnej pewna część słomy jako ściern, która to słoma przez prędkie rozkład, dodaje roślinkom drzewnym w ich pierwszej młodości dość znaczną część pokarmu przez przeistoczenie się w pruchnicę.

4. Chwasty pojawiające się w kulturach inaczej prowadzonych już w pierwszym i drugim roku, pokazują się przy zaleconym sposobie siewu o wiele później; a wtenczas już dla młodych roślin drzewnych nie grozi więcej wielkie niebezpieczeństwo; takowe bowiem wtedy już bujnie rosnąc, przemagają łatwo chwasty.

5. Jeżeli jest nasienie pewne, to można przy tak małej ilości jaka się bierze na jeden morg 5 do 6 funtów, mnóstwo sadzonek wychować, które bardzo często się przydają do starszych rębów, lub też i nowych zalesień.

Pod względem finansowym odszczególnia się ta metoda odnowienia następującymi zaletami:

1. Koszta wyłożone na kupno nasienia czyszczenia i uprawę rębu wraca owies w pierwszym roku hojnie; a tam gdzie nie brak robotników, wraca już sama słoma koszta zakupna nasienia i robocizny. Owies jako ziarno w sprzyjającym roku a krzyca już w każdym razie, przynoszą pierwszy, dosyć znaczny czysty dochód właścicielowi.

2. Zbyteczne sadzonki uzyskane przy przeplewianiu siewu, znajdują zawsze dobry pokup i przynoszą nieraz 20 do 30 zł. z jednego morga.

Chwilowy nakład przedstawia się u nas jak następuje:

a)	Koszta czyszczenia i uprawy gleby leśnej na jednym morgu tj. uprzątanie i palenie rębu 10 robotników po 30 ct.	3.— zł.
b)	Sianie i przykopanie zboża 20 dni po 25 ct.	5.— „
c)	Sianie i przygrzebanie nasienia leśnego 2 dni po 50 ct.	1.— „
d)	Do tego zakupno nasienia świerkowego 5 ft. na jeden morg = 5 ft. po 50 ct.	2.50 „
	Razem	11.50 zł.

Roboty jako to rznięcie owsa i żyta, dowóz tegoż jakoteż i wymłot tam gdzie lasy są cokolwiek od dworu lub leśniczówki oddalone, opędzają się zwykle za słomę, która na zrębach nader bujnie wyrasta.

Uwaga Redakcyi. W górach, gdzie ludność wiejska nie posiadająca podostatkem roli, sieje chętnie na obfitujących w humus zrębach leśnych, najpraktyczniej wypuszczać takowe morgami pod zasiew owsa, do którego właściciel lasu dodaje własne ziarno krzycy. Przy takiej manipulacji odpadają zupełnie koszta uprzątania i przygotowania zrębu, oraz koszta obsiewu zbożem i przykopania takowego, które to roboty uskuteczniają sami włościanie. Pozostaje więc tylko obsiew nasieniem leśnem. którego koszta pokrywa zwykle roczny czynsz dzierżawny; cały zaś plon krzycy w następnym roku, w obec pokrycia kosztów żniwa i zwózki wartością słomy, uskuteczniwszy raczej wprost w zamian za taką, staje się czystym zyskiem właściciela lasu.